

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny 1.30 marek, z odnośnikiem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Poznań numer 210.201.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody stary!

Niech będzie podwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześcioletni. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein, Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 48

Olsztyn, na piątek 30-go listopada 1934 r.

Nr. 275

## Niepotrzebne zamieszanie

(-sm-) Sprawa zastosowania ustawy o włościach dziedzicznych do ludności polskiej w Niemczech nie daje spokoju pewnym osobom i pismom niemieckim. Piszą, komentują, przekonywują polskiego włościanina, że chodzi o jego dobro, że nie straci, jak jego własność stanie się włością dziedziczną, że przeciwnie zyska. Zawsze byliśmy przekonani, że ludność polska w Niemczech sama wie najlepiej, co stanowi jej dobro. Jedno tylko miała i podnosi nadal żądanie, aby to jej dobro było prawnie zagwarantowane i nie naruszane w praktyce administracyjnej.

Skądże nagle taka troskliwość o to, żeby Polacy nie zrozumieli źle swojego dobra, swoich interesów? I to nawet troskliwość z poświęceniem, z ofiarą i z zaprzeczeniem własnego interesu. W ustawie — tłumacza bowiem oni — nacisk wcale nie jest położony na słowie „niemiecki zwyczaj“, a może nawet zupełnie nie chodzi o utrzymanie źródła krwi narodu niemieckiego, bo przecież prawo zostało stworzone tylko, wyłącznie, jedynie dla dobra włościanstwa, a więc i Polacy śmiało mogą się na nie godzić. Dobro włościanstwa, to przecież i dobro włościanstwa polskiego.

Tak to oni tłumacza i „wyjaśniają“. Cała rzecz w tem, że się grubo mylą, ci panowie i te gazety, mylą się i wcale nie wiedzą o co chodzi, nie mają za grosz pojęcia o rzeczy i tylko niepotrzebnie wprowadzają zamieszanie. A Polacy wcale się nie mylą, i dobrze wiedzą o co chodzi. Nie mylą się, szanowna „Ostdeutsche Morgenpost“! (która ostatnio znów tę sprawę porusza).

Nm się coś powie, albo coś napisze, trzeba dobrze wiedzieć o co chodzi. Trzeba dobrze przeczytać ustawę o włościach dziedzicznych, a przede wszystkim jej wstęp. Nie raz przeczytać, a pięć razy, albo i więcej, bo raz widocznie nie wystarcza. Nie trzeba komentarzy, bo niektórzy komentator też zamało czytał i źle przeczytał, a ustawa wyraźnie, niedwuznacznie, jasno i otwarcie mówi, co było intencją rządu Rzeszy przy stanowieniu prawa o włościach dziedzicznych.

Ustawa mówi: „Rząd Rzeszy pragnie przez zachowanie starego niemieckiego obyczaju dziedziczenia utrzymać włościanstwo jako źródło krwi narodu niemieckiego.“ Żeby jeszcze była mowa tylko o obyczaju niemieckim. Oczywiście, i tego nie można przenosić na ludność polską, która ma własne, polskie obyczaje i nie wolno jej narzucać obcych bez naruszenia polskości samej. Ale tu chodzi o rzecz znacznie ważniejszą, o utrzymanie włościanstwa, jako źródła krwi narodu niemieckiego. Chodzi o proces biologiczny, który wiąże się z samą istotą bytu narodowego. Polak nie może być Niemcem, a Niemiec Polakiem, jak słusznie powiedział H. Nicolai.

## Jugosławia ma podstawy do oskarżenia również Włoch i Austrii

Londyn. W związku z nieoczekiwaną wizytą premiera Gömbösa w Austrii, pisze wiedeński sprawozdawca „Timesa“, że podróż tę można uważać za gest, który ma pokazać, jak mało robi sobie Gömbös z postępowania Jugosławii i Małej Ententy.

Można także sprowadzić ją do tego, że Gömbös miał bardzo naglące powody do odbycia konferencji z austriackimi ministrami. Jest możliwe, że oba tłumaczenia są trafne.

W Wiedniu panuje wrażenie, że taktyka Węgier zmierza do tego, aby umożliwić szybkie załatwienie sporu z Jugosławia. Jugosławia posiada całkowite poparcie Czechosłowacji i Rumunii. Może aktualnym stanie się pytanie, czy także Węgry.

Ludność polska może być źródłem krwi tylko dla Narodu Polskiego, nigdy zaś dla niemieckiego ani żadnego innego na świecie. Dla Polaków w Niemczech niema wobec tego miejsca w ustawie o włościach dziedzicznych.

A gdzie tu jest miejsce na prawne kombinacyjki, na przekreślenie, na wymysły, na zaciemnianie. Jeżeli ktoś to czyni, to przekreśla i zaciemnia wolę rządu Rzeszy, która jest wyraźna. Jakżeż tu mówić, że nie chodzi o niemiecki zwyczaj, ani niemie-

cki naród, kiedy właśnie to stanowi istotny sens istotny cel ustawy. Jeżeli się inaczej mówi, to wprowadza to tylko zamieszanie, zaniepokojenie i doprowadzi w najlepszym wypadku do zupełnej nieznanomości ustawy i intencji ustawodawcy.

Jesteśmy przekonani, że nastąpi odpowiednie oświadczenie rządu Rzeszy, który zgodnie z wypowiedzianą przez siebie intencją ustawy stwierdzi wyraźnie, że ludność polska nie podlega prawu o włościach dziedzicznych.

## Kalinin o wypadkach na Dalekim Wschodzie

Z Moskwy donoszą: W swym przemówieniu, wygłoszonym podczas obchodu 17 rocznicy rewolucji, Kalinin zajmował się sprawami polityki wewnętrznej i zagranicznej i wskazywał zwłaszcza na znaczenie i korzyści jakie wpływają z przystąpienia Związku Sowieców do Ligi Narodów.

O sytuacji na Dalekim Wschodzie Kalinin powiedział: Co można powiedzieć o wypadkach na Dalekim Wschodzie, które z przyczyn zupełnie zrozumiałych ludność państwa sowieckiego tyle się zajmuje? Nas bezpośrednio dotyczy rokowania w sprawie sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej. Już drugi rok trwają te rokowania, w których właśnie w ostatnim czasie uczyniono wszelkie możliwe kroki naprzód. Moim zdaniem uważać to należy za fakt dodatni.

W dalszej części swego przemówienia Kalinin podkreślił dążenia Związku Sowieców do pokoju, przejawiane przez sowiecką dyplomację. Przy tej

sposobności podniósł znaczenie armii czerwonej i powiedział: My nie pobrzękujemy bronią, chociaż długa historia i nasze walki i dzisiejsze warunki nauczyły nas cenić broń. Nigdzie, ani w jednym państwie nie kochają tak wojska, jak nasz naród kocha swą armię czerwoną. Naród nie jest w błędzie, bowiem armia jest ochroną spokoju i pracy...

Wielkie znaczenie przypisuje Kalinin rozpoczętym właśnie wyborom do Sowieców, które mają kontynuować pracę w kierunku wytworzenia bezklasowego społeczeństwa w Związku Sowieców.

Swoje przemówienie zakończył Kalinin następującymi słowami: „Wielkim zadaniem państwa sowieckiego jest w tej wielkiej bitwie o klasę robotniczą jest towarzysz Stalin. Pod jego przywództwem z maksymalnymi politycznymi wynikami przeprowadzamy wybory do Sowieców i kroczyć będziemy do nowych zwycięstw.“

## Reforma parlamentarna w Austrii — Tworzenie stronnictw i klubów będzie zakazane

„Wiener Zeitung“ ogłasza regulamin obrad austriackich ciał ustawodawczych. Zamiast dotychczasowej nazwy „parlament“ otrzymają wszystkie ciała ustawodawcze zbiorową nazwę „izba ustawodawcza“ (Haus der Gesetzgebung).

Posiedzenia sejmu związkowego będą jawne, natomiast czterech ciał doradczych — tajne. Tworzenie klubów i stronnictw będzie zakazane. Maksymalny czas przemówień wynosić będzie godzinę. Przewodniczący może skrócić ten czas do 10 minut.

Posel będzie mógł zabierać głos w jednym i tym samym przedmiocie tylko dwa razy. Wnioski

muszą być zgłaszane na piśmie. Wnioski, które obciążają budżet, mogą być poddawane pod obrady tylko, gdy będą zawierały propozycje co do pokrycia. Przewodniczący może usunąć wnioski, które, zdaniem jego, opóźniają obrady. Odwołania do tej decyzji niema.

Każde zaburzenie obrad karane będzie przez przewodniczącego wezwaniem do porządku, ewentualnie wykluczeniem z jednego lub więcej posiedzeń. Ponadto dopuszczalne są dochodzenia karno sądowe. Jeżeli poseł ukarany nie opuści sali, pomimo trzykrotnego wezwania przewodniczącego, traci swój mandat.

## Dokoła wiedeńskiej wizyty Gömbösa

Londyn. W związku z nieoczekiwaną wizytą premiera Węgier Goemboesa w Austrii — pisze wiedeński sprawozdawca „Timesa“ — podróż tę można uważać za gest, który ma pokazać, jak mało robi sobie Goemboes z postępowania Jugosławii i Małej Ententy.

Można także sprowadzić ją do tego, że Goemboes miał bardzo naglące powody do odbycia konferencji z austriackimi ministrami. Jest możliwe, że oba tłumaczenia są trafne.

W Wiedniu panuje wrażenie, że taktyka Węgier zmierza do tego, aby umożliwić szybkie załatwienie sporu z Jugosławia. Jugosławia posiada całkowite poparcie Czechosłowacji i Rumunii. Może aktualnym stanie się pytanie, czy także Węgry, Włochy i Austrii nie powinny utworzyć wspólnego frontu. Mężowie stanu tych krajów musieliby jednak liczyć się z możliwością, że przez utworzenie wspólnego frontu wywołają rozszerzenie konfliktu w Genewie, ponieważ rząd jugosłowiański sądzi, że ma podstawy do wytoczenia przeciw Włochom i Austrii podobnej skargi, jak przeciw Węgom.

## Watykan nie zainteresowany

Wiedeń. Wobec obiegujących w ostatnich dniach pogłosek jakby Watykan polecił katolikom niemieckim w Zagłębiu Saary oddanie swoich głosów w plebiscycie za Hitlerem, z kół dobrze poinformowanych podkreślają, że Watykan nie miesza się zasadniczo w plebiscyty o podłożu politycznym i że wobec tego nigdy nie wypowiedział swego zdania w tej sprawie.

Włochy i Austrii nie powinny utworzyć wspólny front. Mężowie stanu tych krajów musieliby jednak liczyć się z możliwością, że przez utworzenie wspólnego frontu wywołają rozszerzenie konfliktu w Genewie, ponieważ rząd jugosłowiański sądzi, że ma podstawy do wytoczenia przeciw Włochom i Austrii podobnej skargi, jak przeciw Węgom.

Wiedeń. Kanclerz Schuschnigg udał się do Wilpaken, gdzie odbyło się polowanie na cześć premiera Gömbösa.

Po rozmowie z premierem Węgier Schuschnigg powrócił do Wiednia.

W kołach miarodajnych zaprzeczają wiadomości, że w polowaniu brali udział goście włoscy.



## Protesty niemieckie przeciwko zajściu w Pradze



Berlin. W wielkiej auli uniwersytetu berlińskiego odbyło się zebranie protestacyjne przeciwko manifestacjom studenckim w Pradze. Po zakończeniu zebrania część uczestników zgromadziła się na placu sąsiadującym z uniwersytetem. Gdy policja chciała rozproszyć demonstrantów, skierowali się oni w stronę poselstwa czeskosłowackiego. Wszystkie ulice, prowadzące do poselstwa obsadzone były jednak przez silne oddziały policyjne. Tymczasem w centrum miasta zorganizowano inne demonstracje, które policja zdołała stłumić — dużymi trudnościami.

**W Kolonii doszło również do spontanicznych manifestacji protestacyjnych.**

### Protesty w Wiedniu

Studenci wiedeńscy urządzili także demonstracje protestujące przeciw zajściom w Pradze. Podczas tych demonstracji doszło jednak do ciężkich wykroczeń. Demonstranci zdemolowali w Wiedniu lokale gazet czeskich.

Na obrazku widzimy jak „Heimwehra“ strzeże dzielnic, w których się znajdują redakcje piśmienniczych w rękach czeskich.

## Kto będzie przewodniczył?

Genewa. Delegat węgierski Eckhardt przesłał sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów pismo, w którym oświadcza, iż funkcje przewodniczącego Rady pełni obecnie reprezentant państwa, będącego stroną w sprawie, którą Rada będzie się musiała zająć na swej sesji nadzwyczajnej, rozpoczynającej się w przyszłym tygodniu, a mianowicie Czechosłowacji. W swej nocie z 22 listopada Czechosłowacja przyłączyła się całkowicie do polityki jugosłowiańskiej i oświadczyła, że sprawa dotyczy jej bezpośrednio. W tych warunkach delegat węgierski widzi się zmuszony wysunąć pytanie, czy sytuacja ta nie nastęrcza poważniejszych niedogodności i czy p. Benesz nie powinien już teraz zrezygnować ze swoich funkcji przewodniczącego Rady.

Potwierdza się wiadomość, że minister Benesz przed swym wyjazdem z Genewy zawiadomił sekretarza generalnego Ligi, że jeżeliby rada wpisała na porządek dzienny sesji nadzwyczajnej apel Jugosławii, to na czas omawiania tej sprawy zrezygnuje z przewodnictwa.

Paryż. Agencja Havasa w depeszy z Genewy

podaje, że w razie złożenia przewodnictwa w Radzie Ligi Narodów przez min. Benesza, przewodniczącym w czasie debaty nad sprawą zamachu jugosłowiańskiego byłby komisarz Litwinow.

## Przygotowania do plebiscytu

Berlin. Przygotowania do plebiscytu są już na ukończeniu. Na całym obszarze Zagłębia Saary będzie 750 biur do głosowania, wobec czego na jedno wypadnie około 700 uprawnionych do udziału w plebiscycie.

Na czele wspomnianych biur stać będą neutralni, komisja plebiscytowa zaangażuje specjalnie 800 osób na okres od 11 do 15 stycznia, a mianowicie po 350 Szwajcarów i Luksemburczyków, oraz 100 Holendrów.

Saarbruecken. Z pośród 107 tys. reklamacyj przeciw listom wyborczym inspektorowie komisji plebiscytowej odrzucili 53.000. Termin, zgłaszania apelacji już minął. Do najwyższego trybunału plebiscytowego wpłynęło około 3000 skarg apelacyjnych.

wał do Fort du Lac, a stamtąd do fortu Chipewyan. Otwarli się go, przekonał się, że pismo wewnątrz było również niemal zupełnie zatarte. Jedynie ostatnie słowa znaczyły się wyraźnie i Billy krzyknął, widząc podpis Rokkie Mac Tabba.

Podszedł do okna i sylabizował z trudem. Tu i ówdzie, gdzie wilgoć nie zmyła liter, mógł roznać parę wyrazów albo zdanie. Z wyjątkiem zresztą końcowych linijek zamazane było niemal wszystko; ale czytając to, co pozostało, Billy czuł, jak serce w nim zamiera, a oczy prawie ślepa. Wyławał jednak słowo po słowie, a gdy skończył, zwrócił skamieniałą twarz ku białej kurzawie, co kłębiła się za oknem, a wargi miał suche jak w gorączce.

Wiele słów było nieczytelnych, ale to co pojął, wystarczyło najzupełniej do odmalowania sobie wypadków zaszłych nad Little Beaver, Mac Tabo pisał:

„Zdawało się, że się poprawia... zrów gorzej... Robiliśmy co można, nic nie pomogło... Umarła akurat w pięć tygodni po twem odejściu. Pochowaliśmy ją tuż za chatą... O Boże... to dziecko... Nie masz pojęcia Billy, jak ją pokochałem... zapomnieć o niej...”

Następowało jeszcze parę linijek, ale tak słpłokany wodą, że nic nie dało się rozpoznać.

Billy zmiał list w dłoni. I kiedy naoslep biegł z chaty w objęcia zawiętej śnieżnej, nowy komendant próbował odgadnąć, co za straszne nowiny otrzymał ten człowiek.

### XXI.

#### Instynkt życia.

Billy pedził pół przytomny, w otoku białych tumanów. Ani wiedział, w jakim gna kierunku; znalazł się jednak wreszcie pod osłoną drzew i tam przystanął, szepcząc bez końca imię Izy.

— Umarła!... Umarła!... — zajęczał raptem. — Ona umarła.

Lecz nagle zwała się nań, usuwając wstecz pierwsza rozpacz, myśl o dziecku. Dziewczynka

## Bezpodstawne pogłoski

Z kół dyplomatycznych informują, że pogłoski, jakoby Jugosławia zamierzała się wycofać z Ligi Narodów, są bezpodstawne. W kółach międzynarodowych Jugosławii nie było na ten temat żadnych rozmów.

Polityka zagraniczna trzech państw Małej Ententy jest prowadzona zgodnie, wobec tego nie mogłoby być mowy o wycofaniu się samej Jugosławii, chyba tylko razem z Rumunją i Czechosłowacją.

## Zamknięcie ruchu granicznego

Berlin. „Deutsche Allgemeine Zeitung“ zamieszcza wiadomość o nagłym zamknięciu przez władze jugosłowiańskie małego ruchu granicznego z Austrią. Ze strony jugosłowiańskiej przepuszczano tylko osoby, które mogły się wykazać specjalnymi przepustkami, wystawionymi przez władze wojskowe.

Według informacji tegoż pisma ze źródeł poufnych, miały odejść z Wiednia, Linciu i Burgenlandu do granicy austriacko-jugosłowiańskiej zmotoryzowane oddziały wojska austriackiego i Heimwehry. Dziennik dodaje jednak, że ze strony urzędowej wiadomości te spotkały się z zaprzeczeniem.

## Walka z komunizmem w Rumunji

Bukareszt. Na konferencji pod przewodnictwem ministra spraw wewn., na której rozpatrzono rezultaty niedawnej akcji policji, przeprowadzonej w całym kraju, postanowiono na mocy prawa o stanie oblężenia zakazać działalności wszelkich organizacji o jawnym lub ukrytym charakterze komunistycznym. Zakaz ten dotyczy 32 organizacji, począwszy od partii komunistycznej, a kończąc na robotniczych związkach zawodowych nie należących do konfederacji generalnej pracy. Lokale tych organizacji zostały zamknięte. Zabroniono również tworzenia wszelkich stowarzyszeń, mających na celu propagandę ideologii komunistycznej. W zastosowaniu tych zarządzeń dokonano rewizji w lokalach organizacji podlegających nowym zarządzeniom. Skonfiskowano wielką ilość odezw i broszur.

## Nowa sowiecka rada wojenna

Moskwa. Powołana do życia rada wojenna przy komisarzu ludowym obrony składa się z całej dawnej rady rewolucyjno-wojskowej, zlikwidowanej w roku bieżącym.

W związku ze skasowaniem systemu kolegialnego, w skład rady wchodzi poza tem wszyscy inspektorzy i dowódcy poszczególnych broni i służby oraz ich szefowie sztabu, a także wszyscy dowódcy korpusów.

## Książka polska

### Twym przyjacielem

### doradcą i nauczycielem

znajdowała się wciąż jeszcze z Mac Tabbem nad Little Beaver. W mroku śnieżycy jął ponownie odcyfrować słowa listu. Śmiertelny strach wstrząsnął nim naraz.

„O Boże... to dziecko... Nie masz pojęcia Billy, jak ją pokochałem... zapomnieć o niej...”

Gwałtownie nadeszła reakcja. Wsunął list do kieszeni i szybko zawrócił do koszar.

— Idę nad Little Beaver! — rzekł do komendanta. — Dziś wyruszę... Czy jest ktoś w Churchill, kogobym mógł wziąć z sobą?

W dwie godziny później Mac Veigh gotów był do drogi; towarzyszył mu pewien Indianin. Eje było sposobu dostać zaprzęg, to też ruszyli w rakietach śnieżnych, niosąc dwutygodniowe racje żywności i kierując się wprost na południo-wschód. Reszta dnia tego i cały dzień następny szli prawie bez chwili wytchnienia. Z każdą chwilą podniecenie Billa rosło.

Trzeciego dnia rankiem rozpoczęła się druga z tych okropnych zamieci, które owej zimy pustoszyły północ. Wbrew radom Indianina, by rozłożyć prowizoryczne obozowisko i przeczeć gwałtowne chłody. Billy uparł się iść dalej. Piątej nocy, w dzikiej pustce barren na wschód od Etawney, Indianin zaniedbał dorzucić paliwa do ognia, a gdy Billy jął badać przyczynę tego, znalazł towarzysza bez życia prawie, ogarniętego dziwną niemocą.

Zabezpieczył więc starannie szłaś od śniegu i wichru, narąbał drzewa i czekał, co będzie dalej. Mróz stawał się coraz silniejszy. Zapasy żywności zmniejszały się z dniem każdym i wreszcie nadeszła chwila, gdy Billy pojął, że stoi w obliczu strasznej śmierci. Zataczał wokół obozu coraz szersze kołisko w poszukiwaniu zwierzyny. Naprawdę! Nawet wróble i jastrzębie śnieżne znikły.

Kiedyś pomyślał, że mógłby zabrać resztę żywności i ocalić chociaż siebie. Ale myśl ta nie stała się nigdy nawet zamiarem. Dwunastego dnia chory Indianin zmarł. Żywności pozostało na dobę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

J. O. CURWOOD

## NAJDZIKSZE SERCA

48)

W czasie tych straszliwych tygodni Billy nie mógł ani na chwilę zapomnieć o Izie i jej dziecku. Rosła w nim obawa, że kiedyś w głuszy i one cierpią tak, jak cierpią inni. Myśl ta tkwiła w nim tak uparcie, że któreś nocy wysnił okropny sen, w którym ujrzał małą Ize, wychudzoną i wybladłą, konającą prawie z głodu na rękach matki.

Koszmar ten pchnął go do czynu. Postanowił iść do fortu Churchilla, a jeśli nie znajdzie tam Mac Tabba — wędrować do jego chaty nad Little Beaver i zasięgnąć wieści, co stało się z Iza i jej dzieckiem. W parę dni później, 27 stycznia, temperatura podniosła się nagle, więc Billy zdecydował się natychmiast korzystać z okazji. Metys idący do Churchill towarzyszył mu i wyruszyli razem następnego ranka. Dwudziestego marca stanęli w forcie.

Billy poszedł zaraz do koszar. W ciągu dwu lat zaszły tam pewne zmiany i znalazł tylko jednego dawnego koleżę. Spytał przedewszystkiem o Mac Tabba i Izabellę Deane. Żadne nie przebywało obecnie w obrębie fortu i od czasu objęcia dowództwa przez nowego oficera nikt tu o nich nie słyszał.

Była zato poczta do Mac Veigha; trzy listy. Przyszło podobno kiedyś półtuzina innych, ale te wędrowały szlakami jego dawnych przebiegów, kiedyś po głuszy leśnej i barren. Te, które otrzymał, zwrócono niedawno z Fort du Lac. Jeden list był od Pelletiera — czwarty wysłany, jak pisze, bez otrzymania słowa odpowiedzi. Donosił mu, że mają już bębna, dziewczynkę i zapytywał, czy Billy żyje jeszcze. Drugi list był od współnika z Cobalt.

Billy długo obracał w dłoni trzeci list, nim go otworzył wreszcie. Było to wogóle mało podobne do listu; poszarpane, pomięte, a tak brudne i wymokłe, że adres z trudem dał się wyczytać. List ten wędro-



## Dobry wynalazek

Z Gietkowa pod Olsztynem pisza do nas:  
Kochana Redakcjo!

W numerze 272 „Gazety Olsztyńskiej“ wyczytałem prośbę, by Polacy chętnie słuchali audycji polskiego radja. Ja sam z własnego doświadczenia mogę potwierdzić, że radjo przynosi słuchaczom wiele korzyści. Dużo rzeczy pożytecznych można się nauczyć słuchając wykładów podawanych przez radjo.

A dopiero te piękne nabożeństwa polskie i te kazania polskie. To dla nas istna pociecha, to pokrzepienie, jakiego skądinąd nie dostaniemy. W naszym kościółku w Gietkowie napewno nie.

Dawniej, to musieliśmy czekać aż się u nas odbędzie zebranie polskie, żeby usłyszeć piękne opowiadanie o Polsce i Polakach. Teraz mamy tu świetlice, mamy w tej świetlicy radjo, więc chętnie teraz zasiadamy wspólnie przed tym radjo i cieszymy się, że do nas przemawiają rodacy nasi.

Niechże pan Redaktor podziękuję tym panom od Polskiego Radja, że tak pięknie nieraz do nas przemawiają i tyle pożytecznych i pocieszających rzeczy nam opowiadają. My zato chętnie ich słuchać będziemy i mowę naszą pielęgnować będziemy, a w ciężkich chwilach pokrzepiamy się słowem polskiem, które idzie do nas na falach radjowych.

Wierny czytelnik.

## Redaktor do Czytelników

### Niecoś o młodzieży

Z Gietrzwałdu otrzymaliśmy korespondencję, w której czytelnik nasz się żali na złe wychowanie młodzieży i twierdzi, że młodzież wcale nie jest zdadna do pracy społecznej. Listu tego wydrukować nie możemy, bo myśli naszego korespondenta nie są nam całkiem zrozumiałe. Domyślamy się tylko, że korespondent nasz jest mocno rozgoryczony, że młodzież polska jest taka opieszala w pracy społecznej.

Obowiązkiem naszym jest, wziąć młodzież polską w obronę. Nie chcemy przez to bynajmniej czynić zarzutu naszemu korespondentowi ale po sprawiedliwości przyznać trzeba, że przecież nie wszyska młodzież polska postępuje tak, jak pisze nasz korespondent.

Prawdą jest, że w wyniku wojny światowej nastąpiło pewne obniżenie moralne i duchowe wśród młodzieży, wychowanej podczas wojny i czasach następnych jak naprzykład podczas wojbiscytu, kiedy to patrzano na pracę z punktu materialnego. Dalej to długotrwałe bezrobocie też nie wpłynęło dobrze na wychowanie młodzieży. Ta młodzież, która nie miała pracy, schodziła często na bezdroża, to jest prawda, ale my mamy przecież dużo takiej młodzieży, która pracuje w gospodarstwie swych rodziców, a ta młodzież jek była tak pozostała młodzieżą polską i chętnie bierze udział w polskim życiu społecznym. Zaszły niestety i takie wypadki, że niektórzy z pośród młodzieży polskiej zlekli się, że po objęciu władzy przez hitlerowców nie dostana pracy, gdy nie będą członkami hitlerowskich organizacji. Z tego powodu opuścili szeregi polskich organizacji. Obecnie jednak, kiedy to z ust wysokich dostojników rządowych usłyszeliśmy zapewnienie, że Polakom nienależącym do organizacji hitlerowskich żadna krzywda się nie stanie, zanika obawa wśród młodzieży polskiej i młodzież ta wraca powoli znów do szeregów polskich. Nie możemy zatem wydawać na młodzież zbyt surowych sądów. Musimy z nią współpracować i przyciągać do siebie. Dużo dobrego pod tym względem sami rodzice zdziałać mogą. Gdyby tak w każdym domu polskim była gazeta polska, książka polska i gdyby w każdej rodzinie polskiej czytano wieczorami po polsku, toby młodzież nabrała innego ducha i chętniejby brała udział w polskim życiu społecznym i mniej mielibyśmy powodów do żalów i skarg.

Co o tem myślą inni czytelnicy, albo co o tem myśli młodzież?

Niech się na ten temat kto odezwie.

## Polacy na szerokim świecie

### Upaństwowienie gimnazjum polskiego w Orłowej

Cieszyn. W czeskim Cieszynie odbyło się nadzwyczajne zebranie delegatów Macierzy Szkolnej czeskiego śląska cieszyńskiego. W zebraniu wzięło udział 293 delegatów z całego śląska czeskiego. Na porządku dziennym była sprawa upaństwowienia polskiego gimnazjum w Orłowej. Rząd czeski przyjął w dniu 1 września 1934 r. na etat wszystkich obecnych profesorów szkoły. Jako warunek postawiono posiadanie obywatelstwa czeskiego, przy czem profesorowie mogą mieć dyplomy uniwersytetów polskich. Budynek gimnazjum utrzymywać będzie nadal Macierz Szkolna. Warunki stawiane przez władze czeskie zostały przez delegatów przyjęte.

# KRONIKA

Olsztyn, dnia 29 listopada 1934.

Kalendarz na piątek: † Andrzeja Apostoła, Justyny. Wschód słońca o godz. 7.19, zachód o godz. 15.30.

## Adwent



Adwent!... W kościołach naszych tesknienie pokuty, serce nastawione w tonie niedolękiej Gwiazdki. Z wież świątyni poranne biją dzwony na roraty.

Adwent to pukanie Boskiego Mistrza do drzwi naszego serca.

Adwent ma być ratunkiem dla ginącej ludzkości. Korzystajmy z adwentu i zbadajmy kierunek swego życia, byśmy nie zginęli na drodze ziemskiej pielgrzymki.

— **Złoty zegarek damski.** Tutejsza policja kryminalna skonfiskowała złoty zegarek damski, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży. Zegarek obejrzeć można na pokoju 50. Wewnątrz zegarka jest monogram: „J. H.“

— **Wścieklizna w powiecie olsztyńskim.** W Rusi stwierdzono u pewnego psa wściekliznę. Ażeby zapobiec rozszerzeniu się wścieklizny ogłoszono w powiecie olsztyńskim kontumację psów, to znaczy że psy muszą być nietylko na łańcuchu, ale muszą być tak zamknięte na podwórzu, zwłaszcza noca, że żaden cudzy pies nie będzie miał dostępu.

— **Zabito wściekłego psa.** Jak donosiliśmy przed niedawnym czasem, została pewna pracowniczka urzędem leśniczego w Purdzie ukąszona przez wściekłego psa. Zwierzę zostało poprawdą zastrzelone, lecz dopiero po pewnym czasie po ukaszeniu innych psów. W tych dniach wściekl się nagle pies gospodadza Paltiana z Purdki i pędził do Marcinkowa, gdzie pokąsał kilka psów. Następnie wściekłe zwierzę popędziło do Wyrand, na podwórze pewnego gospodarza, gdzie się odbywało właśnie wesele. Kilku gości uzbrowiło się w widły i wściekłego psa zabito.

— **Krwawy dramat na tle zazdrości.** Leśniczy Halsenbeck, zatrudniony w leśniczówce Gronowo (pow. olsztyński) zastrzelił w leśniczówce Theerbude, na granicy powiatu leckiego, 23-letniego leśniczego Koerth'a. K. przybył do Theerbude przed paru dniami jako siła pomocnicza. Morderca po dokonaniu zbrodni oddał się w ręce policji. Osadzono go w więzieniu śledczym w Margrabowie.

— **Ze sądu.** J. K. i E. L. z powiatu olsztyńskiego odpowiadali przed tutejszym sądem za krzywoprzysięstwo. K., który był przez pewien czas zaręczony z Erną B. chodził dłuższy czas z nią aż zapoznał inną dziewczynę, z którą się chciał ożenić. Ojciec Erny B. zaskarżył młodego chłopaka o zwrot kosztów, które mu powstały z okazji zaręczyn i przygotowań do wesela. W procesie tym zeznał K., że nie miał bliższych stosunków z swą narzeczoną. Inaczej jednak zeznała Erna B. Bez wahania opowiedziała najdrobniejsze szczegóły. Sąd uznał oskarżonego K. winnym, i skazał go na 2 lata więzienia. L. został natomiast z braku dowodów uwolniony.

## Z Mazur

— **Szczytno.** Chałupnik Gaziński z Lemanów, który wracał na rowerze do domu spadł w drodze tak nieszczęśliwie z roweru, że doznał bardzo poważnych okaleczeń, na skutek których zmarł.

— **Szczytno.** Rozpoczęto na nowo budowę szosy prowadzącej przez Mały Sasek do szosy Wielbarskiej. Przy pracy tej zatrudnia się około 100 robotników.

— **Lec.** Jednej z ubiegłych nocy włamali się złodzieje do sklepu kupca Nikel'a. Złodzieje dostali się do wnętrza sklepu przez okno od ustępu. Łupem złodziei padło 500 papierosów. Gotówki, która złodzieje szukali, nie znaleźli. Z złości zanieczyścili złodzieje cały sklep.

— **Eik.** Tutejszy sąd przysięgłych skazał agenta Wilhelma Schlempla z Rynu za krzywoprzysięstwo na 2 lata cuchthauzu i 3 lata utraty praw obywatelskich.

— **Eik.** Onegdaj zderzyły się tu na ulicy Bismarka dwa samochody. Oba samochody zostały uszkodzone. Z osób na szczęście nikt nie został poważniej pokaleczony.

— **Lec.** W wiosce W. w powiecie tutejszym zapadły dwie krowy pewnego gospodarza na wściekłego psa.

## Z innych części Prus Wschodnich

— **Barsztyn.** Sąd tutejszy skazał Emila Schulza który był już 30 razy karany, za kradzież i fałszerstwo dokumentów na 4 lata i miesiąc cuchthauzu.

## KRONIKA Ziemi Malborskiej

— **Kwidzyn.** Dalsza kolonizacja wschodnich polaci Rzeszy przewiduje na rok 1935 wybudowanie i urządzenie 10.000 zagród wieśniaczych. W związku z tem prasa tutejsza ogłasza interesujące cyfry stojące w związku z akcją kolonizacyjną. Wydatki na ten cel wyniosą około 68 milionów marek. Zużytych będzie 200 milionów cegieł, 350.000 mtr.<sup>3</sup> drzewa, 2,5 miliona ctr. wapna i cementu. W ciągu pół roku znajdzie zatrudnienie 12.000 murarzy, 7500 cieśli, 1700 stolarzy, 15.500 robotników, 1600 kowali zdunów, blacharzy, 3000 malarzy i dekarzy, czyli razem przeszło 40.000 ludzi, których zarobek wyniesie razem 32 milionów marek.

## KRONIKA Pogranicza

— **Podróżna.** Młodzież tutejsza a wraz z nią całe społeczeństwo polskie obchodziło w dniu 18 bm. święto patrona młodzieży polskiej św. Stanisława Kostki. Program uroczystości był bardzo obszerny i dobrze wykonany. Przeżyliśmy na tym wieczorku chwile doprawdy serce krzepiace, tak pod względem religijnym jak i narodowym.

— **Błękwid.** W niedzielę, dnia 18 bm. odbyło się w tutejszej świetlicy zebranie oddziału Zw. Polaków pod przewodnictwem p. Kutzmana. Referat pod tytułem „Światowy Związek Polaków“ wygłosił p. Jaroszyk. W dyskusji, w której brali udział liczni zebrani, omówiono między innymi także ostatni numer czasopisma „Polak w Niemczech“, w którym przedstawiony jest stan prawny ludności polskiej w Niemczech.

## Z dalszych stron

— **Berlin.** (Nieszczęśliwy wypadek aktorki cyrkowej.) Michaela Busch, córka właścicielki największego cyrku w Europie, Pauli Busch, uległa w Berlinie nieszczęśliwemu wypadkowi. Popisując się na wierzchowcu „Nino“, spadła wraz z koniem z podwyższenia, przyczem koń przygniół ją swym ciężarem. Lekarze wątpią, czy będzie ona mogła jeszcze w przyszłości występować.

## 160 prawników

Lille. W Roubaix zmarła w wieku lat 86 pani Toulemonde żona znanego przemysłowca, pozostawiając w żalobie 236 potomków w prostej linii, w czem 160 prawników. Rodzina p. Toulemonde, należąca do najważniejszych sfer przemysłowych i wzór licznych rodzin północno-francuskich.

## Ku czci Kościuszki

Nowy Jork. Staraniem zjednoczonych Towarzystw polskich w Cambridge (Massachusetts) odbyło się uroczyste odsłonięcie spizowej tablicy na cześć Kościuszki.

Tablica znajduje się na terenie uniwersytetu Harvard, najstarszego i jednego z najważniejszych uniwersytetów w Stanach Zjednoczonych. Na uroczystości odsłonięcia tablicy w miejscu nazwanem „Kościuszk Square“, wzięli udział profesorowie i studenci uniwersytetu Harvard, weterani polscy i amerykańscy oraz przedstawiciele 14-tu narodowości, tworzących ludność miasta Cambridge, m. in. Francuzi, Niemcy, Litwini i Żydzi.

Konsul generalny R. P. w Nowym Jorku dr. Mieczysław Marchlewski wygłosił przemówienie.

## Kolej Rzeszy a kryzys

Zestawienia dochodu i rozchodu Kolei Rzeszy wykazują zmniejszenie się niedoboru o około połowę. O ile w roku 1933 niedobór wynosił 385,6 milionów marek, to obliczenia tegoroczne wykazują niedobór, który przypuszczalnie nie będzie przekraczał sumy 200 milionów marek.

Powodem niedoboru według oświadczeń miarodajnych kół jest fakt, że „Reichsbahngesellschaft“ jako największe przedsiębiorstwo Rzeszy, staje na czołowym miejscu we walce z kryzysem i występuje przedewszystkiem jako jeden z najważniejszych pracodawców w gospodarce narodowej Niemiec.



## Polska zwycięża w wyścigu Pracy

A pracując nie ustawiamy, albowiem czasu swego żać będziemy nie ustawając.

(List Św. Pawła do Galatów.)

Z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości stan polskiego kolejnictwa, podobnie jak tyle innych dziedzin życia gospodarczego, przedstawiał się wręcz katastrofalnie. Dość powiedzieć, że na obszarze całego państwa było zaledwie 6.613 km. linii kolejowych. Podstawą czy nie jeszcze bardziej opłakanie przedstawiał się ówczesny polski tabor kolejowy. Nie mówiąc już o wagonach, zniszczonych parowozów było 1.935.

Przed wskrzeszeniem Państwem Polskiem stała i w tej dziedzinie ogrom zadań, ogrom pracy i to pracy od podstaw.

Jakie wyniki są tej pracy? Czemu może się Polska wykazywać po 16-tu latach wyjątkowo wysiłków i mozolnego trudu?

W chwili obecnej posiada Polska 20 000 km. linii kolejowych i zajmuje w świecie szóste miejsce co do długości linii kolejowych w stosunku do obszaru kraju. Rok bieżący, szósty rok kryzysu, przyniósł 250 km. nowych linii kolejowych. Od roku 1919-ego przybyło Polsce około 6000 parowozów normalnotorowych, 10 000 wagonów osobowych, zgóra 110 000 wagonów towarowych... Oczywiście cały polski tabor kolejowy budowany jest całkowicie w krajowych warsztatach i z krajowych surowców. A że budowany jest niebyłe jak, świadczy o tem najlepiej powszechny podziw, jaki polskie wagony i lokomotywy wzbudzają na dworcach całej niemal Europy oraz fakt, że polskie lokomotywy idą na eksport.

Ostatnie oddano w Polsce do użytku publicznego znow kilka połączeń kolejowych, mających dla Polski ogromne znaczenie zarówno gospodarcze, jak i kulturalne. Są to linie: Poręcze-Druskiéniki (długości 20 km.), Płock-Sierpc (dł. 35,5 km.), Kraków-Miechów (dł. 51,5 km.) i Warszawa-Radom (dł. 102,8 km.).

Nowowbudowane linie kolejowe posiadają ogromne znaczenie dla okolicznych mieszkańców i są predestynowane do odegrania poważnej roli w życiu gospodarczym. Okolice, przez które biegają no-

we połączenia kolejowe, cierpiały dotkliwie na brak środków komunikacyjnych.

Prócz walorów natury gospodarczej niektóre z nowoottwartych linii, jak np. Kraków - Miechów, posiadają także bardzo duże znaczenie turystyczne. Przekinając bowiem ziemię pełną drógi każde polskiemu sercu pamiątek dawnych dni, dają jednocześnie możliwość poznania miejscowości, w których okolicach toczyły się pierwsze walki legionowe.

Przy budowie wszystkich, wyżej wymienionych linii kolejowych, zatrudnieni byli wyłącznie okoliczni bezrobotni.

Wzruszający był doprawdy entuzjazm okolicznej ludności, gdy przystrojona zielenią lokomotywa z wielkim białym orłem na przodzie mijiała ustawione na każdej niemal stacji bramy tryumfalne, zieleńjące świerkowemi gałęziami z łopocąciami na wietrze biało-amarantowemi flagami...

Wpatrzni rozpromienionemi, niekiedy zachodzącymi łzami wzruszenia oczami w ten pierwszy pociąg, który połączył ich z całą wielką polską ziemią stali obok siebie starzy, spracowani chłopci, wśród których nie brakło i takich, co koleją poraż pierwszy w życiu oglądali, dalej konno banderje młodzieży wiejskiej, karne, doskonale umundurowane szeregi Legionu Młodych, straży ogniowej, liczne miejscowe organizacje oraz dziatwa szkolna, wymachująca entuzjastycznie papierowemi biało-amarantowemi chorągiewkami.

Jakże ogromną była radość tych ludzi. Nie tylko bowiem uzyskali oni wygodną komunikację, ale zyskali bardzo duże pod względem gospodarczym, pomijając nawet bowiem ważny fakt, że wielu miejscowych bezrobotnych znalazło dzięki nowym liniom kolejowym pracę, ułatwiając one w znakomitym stopniu eksport płodów rolnych do miast.

Nowe linie kolejowe mają dla okolicznych ziem Polski znaczenie bardzo wielkie. Krew poczęła żywić kraje, serca wzbudziła chęcią czynu, nadzieja i otucha wstąpiła w dusze.

A ponad wszystkim góruje wiara, mocna wiara, że kryzys nie złamał serc polskich przeciwnie zahartował, zachęcił do walki.

Dotychczas imponowała Polska zagranicę wyścigiem krwi i żelaza — teraz imponować jej jeszcze będzie wyścigiem pracy.

### Sprawy gospodarcze

#### Ceny kiszonych ogórków

Wśród kupców drobnych utrzymują częściowo pogłoski, jakoby ceny dla ogórków kiszonych (w beczkach) były ustalone. W przeciwieństwie do tego donosi zrzeczenie gospodarce niemieckiego przez myśl dla wykorzystania owoców i jarzyn, że odnośnie do cen za ogórki kiszone zobowiązania i ustalenia nie istnieją. Kupiec drobny nie może się więc przy sprzedaży powoływać na przymus pobierania cen minimalnych, bo takich niema.

#### W sprawie polsko-angielskich rokowań węglowych

Pisma angielskie komentując żywo rozmowy polsko-angielskie dotyczące polityki węglowej obu państw, donoszą, że zaledwie za kilka tygodni nastąpi podpisanie traktatu, który doprowadzi do uzgodnienia pomiędzy Anglią a Polską.

Anglicy uważają Polskę za najgroźniejszego konkurenta Anglii na rynkach eksportowych. Mocą traktatu nastąpi podział rynków między obu państwami, temsamem ustanie niezdrowa i zacięta dotąd konkurencja.

Zawarcie polsko-angielskiego kontraktu handlowego pisma angielskie nazywają wydarzeniem pierwszorzędnej wagi, które w swych skutkach będzie bardzo doniosłym dla sytuacji gospodarczej Anglii jak i Polski.

#### Kącik radiowy

##### Nowe koncerty międzynarodowe

Koncerty europejskie dobrym poziomem programu zyskały sobie wśród słuchaczy radia zasłużone powodzenie. Jednak zbyt długi czas trwania tych koncertów wypełniających często cały wieczór zmusił radiofonję do ich reformy.

Zamiast więc 12 koncertów w roku, Międzynarodowa Unja Radiofoniczna postanowiła dać 14 koncertów w miesiącu, z tem, że transmisja ich nie będzie obowiązywać członków Międzynarodowej Unji, ale że będą oni dowolnie wybierać te audycje europejskie, które im odpowiadają.

Ustalona została tabelka dzieląca dni miesiąca między poszczególne państwa. W wyznaczonym dla siebie dniu zobowiązują się one dać najlepszy program, nadający się do transmisji dla innych krajów.

Wzorem tej organizacji stały się polskie koncerty chopinowskie, które dawane dawniej w ka-

żda sobotę tygodnia, a obecnie w każdą środę, transmitowane były przez niemal wszystkie radiofonje w Europie

Plan koncertów przewiduje audycje następujących państw:

#### Niedziela.

- 1-sza niedziela miesiąca — Niemcy 21.30—22.00
- 2-ga niedziela miesiąca — Niemcy 21.30—22.00
- 3-cia niedziela miesiąca — Węgry
- 4-ta niedziela miesiąca — Niemcy 21.30—22.00

#### Wtorek.

- 1-szy wtorek miesiąca — Włochy 20.45—21.30
- 2-gi wtorek miesiąca — Finlandja 20.16—22.00
- 3-ci wtorek miesiąca — Austria 21.15—22.00

#### Środa.

- 2-ga środa miesiąca — Polska — 21.00—22.00
- 3-cia środa miesiąca — Szwajcaria 21.15—21.30
- 4-ta środa miesiąca — Danja 21.15—21.45

#### Sobota.

- 1-sza sobota miesiąca — Jugosławja 21.15—21.45
- 3-cia sobota miesiąca Holandja K.R.O. 22.55—24.15.

Gdyby Polskie Radio którejs z tych audycji nie transmitowało, słuchacze radiowi posiadający dobre odbiorniki lampowe będą mogli według tej tabelki orientować się, które z państw, w którym dniu i o której godzinie nadaje swą reprezentacyjną audycję radiową.

### Program radiowy

#### rozgłośni warszawskiej

Sobota, 1 grudnia.

6.45 Pieśń „Kiedy ranne”. 6.52 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.05 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.10 Koncert zespołu W. Wilkosza. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Arje operowe (płyty). 15.45 Najnowsze nagrania na płytach. 16.30 Teatr wyobraźni — słuchowisko dla dzieci. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 17.50 „Plotki i ploteczki” — wygłosi J. Jastrzębiec. 18.00 Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagran. 19.00 Koncert chóru „Harfa” pod dyr. W. Lachmana. 18.20 Odczyt z Poznania „Srem nad Wartą”. 19.30—19.45 Utwory jazzowe. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiad. sportowe. 20.00 Muzyka lekka. Wyk. ork. Polskiego Radia. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00 Koncert w wyk. ork. symf. Pol. Radia. 21.45 „Niedyskrecje literackie” szkic liter. wygl. p. R. Żrebowicz. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muz. taneczna z rest. hotelu „Polonia”.

#### Królewiec.

6.35 Koncert poranny. 8.00 Zagajenie. 8.20 Gimnastyka kobieca. 11.05 Audycja dla wsi. 11.30 Koncert radioorkiestry. 13.05 Płyty. 15.10 Przegląd książek. 15.30 Program dla dzieci.

16.00 Koncert popularny. 17.40 Słuchowisko. 18.30 Wieczór adwentowy. Muzyka organowa. 19.05 Pogadanka. 19.35 Tr. z Gdańska. 20.10 Aud. żołnierska. 21.10 „Nowela czy słuchowisko?” — wesołe słuchowisko według noweli H. Watzli-cha. 22.30 Muzyka taneczna. Orkiestra Boerschla.

### RUCH TOWARZYSTW

Woryty. Akademia ku czci Adama Mickiewicza z okazji 100-lecia wydania „Pana Tadeusza” odbędzie się w Worytach w niedzielę, dnia 2 grudnia o godzinie 5-tej po południu w lokalu ochrony polskiej.

Sztum. Zebranie Związku Polaków na oddział Sztum i okolice odbędzie się w niedzielę, dnia 2 grudnia br. zaraz po nabożeństwie w biurze Związku Polaków, na które wszystkich członków oraz gości zaprasza Zarząd.

### Sprzedaż drzewa

Buchwałd. Urząd leśniczy Ornety sprzedaje w środę, 5 grudnia br. od godz. 9-tej w karczmie Seidel'a w Buchwałdzie drzewo na opał. Należności do 50 mk. trzeba zapłacić podczas terminu gotówką.

### Handel i przemysł

#### Berlińska giełda zbożowa.

Dnia 28 listopada płacono za 1000 kg. zboża, a za 100 kg. mąki, nasion olejowych i innych artykułów ze stacji:

Pszenica brandenburska 200,00—204,00, żyto brandenburskie 160,00—164,00, jęczmień browarowy 202,00—211,00, jęczmień nowy 186,00—191,00, owies brandenburski 147,00—161,00.

Mąka pszenna 26,65—27,70, mąka żytnia 21,65 do 22,65 otręby pszenne 11,10—11,50, otręby żytnie 9,55 do 10,00, groch Wiktorja 35,00—37,00, mały groch spożywczy 17,00—18,00, groch do paszy 11,00—12,50, peluska 10,50—11,50, bob 12,25—13,00, wyka 11,00 do 12,00, łubin modry 6,65—8,25, łubin złoty 9,75 do 10,50, seradela 16,00—17,00, makuch siemienny 7,65 do 00,00 makuch orzechowy 7,25—00,00, mąka orzechowa 7,60—00,00, sznycle 4,35—0,00, śróty soja 6,50—6,70, płatki kartoflane 8,60—9,15.

#### Królewiecka giełda zbożowa

z dnia 28-go listopada 1934 r.

Zwieziono: 168 krajowych, 1 zagr. 13 pszenicy, 31 żyta, 23 jęczmienia, 1 owsa kraj, 1 bonu zagr. Nieurzędowo: za pszenicę płacono 19,80—19,90 żyto 15,80—16,00, jęczmień 17,15—17,40 owies 16,85 do 17,35.

Tendencja: niezmiennona.

#### Berliński targ na bydło.

Ceny za 50 kg. żywej wagi w markach złotych

Bydło	27. 11	23. 11.
<b>A. Woły</b>		
a) pełnomięsiste, wypasione	—	39—40
b) „ „ „ od 4—7 lat	37—40	36—38
c) mięsiste	32—33	30—34
d) mniej dopasione	25—30	23—29
<b>B. Byki</b>		
a) młodsze, pełnomięsiste	37—38	36—37
b) starsze „	34—36	33—35
c) mięsiste „	30—33	29—32
d) mniej dopasione	24—29	23—28
<b>C. Krowy</b>		
a) młodsze, pełnomięsiste	34—	23—34
b) starsze „	26—32	25—32
c) mięsiste „	18—23	17—22
d) mniej dopasione	11—16	10—16
<b>D. Jąłowice</b>		
a) pełnomięsiste, wypasione	37—	36—37
b) pełnomięsiste	32—35	32—35
c) mięsiste	26—30	25—30
<b>E. Żartoki</b>		
średnie odżywione bydło młode	22—27	20—27
<b>Cielaki</b>		
a) Najlepsze, bardzo tuczone	50—58	70—75
b) bardzo tuczone	40—48	50—58
c) średnie i najlepsze ssące	30—38	40—48
d) mniejtłuste i dobrze ssące	30—38	30—38
e) mniejdobre ssące	18—20	18—27
<b>Owce</b>		
a) tuczone jagnięta i barany n. pastw.	47—48	46—48
„ „ „ w chlewie	—	44—46
b) 1 „śred. jagn. i starsze barany tucz. dobrze odżywione owce	45—46	41—43
„ „ „	—	29—38
c) mięsiste owce	42—44	33—34
d) mniej dopasione	39—40	30—32
<b>F. Świnie</b>		
a) tłuste ponad 300 funtów żywej wagi	52—	52—
b) pełnomięsne 240—300 f. „ „	52—	51—52
c) „ „ 200—240 „ „	50—52	48—51
d) „ „ 150—200 „ „	47—49	45—48
e) „ „ 120—160 „ „	42—44	42—44
f) poniżej 120 „ „	—	—
g) maciory	49—50	48—49

Sprzedano: 1686 sztuk bydła (wtem 300 wołów 309 byków, 1077 krów i jąłowic), 2905 cieląt, 2550 owiec, 13212 świń, świń zagr. 000

Wydawca: Seweryn Pieniężny. Za redakcję odpowiada Wacław Jankowski, za dział ogłoszeń S. Pieniężny. D. A. X 800.